

# Alicja CICHOWICZ

Muzeum Kinematografii w Łodzi

## ZARYS DZIAŁALNOŚCI ŁÓDZKIEJ ALTERNATYWNEJ SCENY ARTYSTYCZNEJ W LATACH OSIEMDZIESIĄTYCH DWUDZIESTEGO WIEKU

W październiku 1981 roku odbył się w Łodzi wielki, bezprecedensowy, spektakularny międzynarodowy miting artystyczny *Konstrukcja w Procesie*, zrealizowany według koncepcji Ryszarda Waśki. Nawiązywał on swym duchem do tradycji polskiego konstruktywizmu spod znaku łódzkiej awangardowej formacji a.r. (Władysław Strzemiński, Katarzyna Kobro, Henryk Stażewski, Jan Brzękowski, Julian Przyboś). Był niezależnym wydarzeniem, największą manifestacją sztuki współczesnej w PRL. Do Łodzi przyjechało z tej okazji około pięćdziesięciu artystów z całego świata.

Waśko był w latach siedemdziesiątych członkiem neoawangardowej multimedialnej grupy artystycznej Warsztat Formy Filmowej – WFF (1970–1977), działającej jako koło naukowe przy łódzkiej Filmówce. Warsztatowcy (obok Waśki, m.in.: Józef Robakowski, Wojciech Bruszewski, Antoni Mikołajczyk, Andrzej Różycki, Paweł Kwiek, Zbigniew Rybczyński, Janusz Połom, Lechosław Czołnowski), chcący uprawiać sztukę, nie profesję operatora, w sposób bezinteresowny i niekomercyjny realizowali eksperymentalne filmy, fotografie, wideo, instalacje i sztukę akcji. Prezentowali postawę konceptualno-analityczną, odwołując się jednocześnie do związków z konstruktywizmem Władysława Strzemińskiego i Katarzyny Kobro oraz dadaizmem Stefana i Franciszki Themersonów.

Działając niezależnie od państwowych wytwórni i mechanizmów dystrybucji, tworzyli własnym sumptem (podobnie jak swoje prace) alternatywne pokazy filmowe, zdarzenia artystyczne, rozmaite interdyscyplinarne inicjatywy, konsolidując wielu krajowych twórców w niezależny front.

Dokonania grupy docenił Richard Demarco, zapraszając ją do udziału w *Atelier 72* w Edynburgu. Był to zagraniczny debiut WFF, który po tym znaczącym sukcesie był zapraszany na festiwale i przeglądy sztuki neoawangardowej w całej Europie, a nawet na XII Biennale Sztuki w São Paulo w Brazylii. Członkowie formacji nawiązywali przy okazji wiele prywatnych kontaktów międzynarodowych z zachodnimi twórcami i centrami artystycznymi.

Po rozpadzie grupy Warsztatowcy nadal działali na polu sztuk wizualnych w Polsce i za granicą, rozwijając indywidualne zainteresowania.

W 1980 roku, na krótko przed powstaniem Solidarności, Waśko bierze udział w londyńskiej wystawie sztuki lat siedemdziesiątych *Pier + Ocean*. Ekspozycja pokazywała najbardziej istotne tendencje w twórczości światowej tej dekady: konceptualizm, strukturalizm, minimal art, land art. Waśko miał w stosunku do niej ambiwalentne uczucia. Doceniając wystawę, jakiej w Polsce za żelazną kurtyną ze względu na politykę kulturalną

władz nigdy nie było, uznając ogrom prezentacji najważniejszych postaw twórczych lat siedemdziesiątych oraz dzieł, jednocześnie krytykował brak kontekstu, w jakim powstawały. Jako przedstawiciel konceptualizmu kładł nacisk na funkcję i strukturę dzieła, proces jego tworzenia oraz jego wymiar komunikacyjny, nie zaś na sam obiekt.

Powziął wówczas myśl o zorganizowaniu dla polskiego społeczeństwa – nieobebranego ze współczesną historią sztuki światowej – podobnej prezentacji, uwzględniającej jednak powyższe idee oraz rozszerzonej o artystów innych mediów (jak performance i film eksperymentalny).<sup>1</sup>

Myślałem mniej o wystawie, a raczej o spowodowaniu jakiegoś wydarzenia artystyczno-społecznego, które miałoby polski charakter. Brałem pod uwagę kontekst awangardy lat międzywojennych (konstrukttywizm), jak i cały ruch niezależny w sztuce polskiej lat siedemdziesiątych.<sup>2</sup>

Możliwość takiego niezależnego wydarzenia powstała wraz z narodzinami Solidarności – symbolu wolnościowych przemian w Polsce, która objęła je swoim patronatem, udzielając (za pomocą apelu do wszystkich łódzkich komisji zakładowych) wszechstronnej pomocy w jego organizacji. Wkrótce do współpracy włączyło się niemal całe miasto, zaczynając od fabryk zapewniających wszelkie możliwe materiały i środki techniczne (w sytuacji braku w sklepach niemal wszystkiego), przez agentów barów, miejskie instytucje kultury, na ówczesnym prezydencie Łodzi (który na zakwaterowanie artystów oddał hotel Centrum) skończywszy.

W wystawie wzięło udział kilkudziesięciu wybitnych twórców z całego świata, m.in.: Richard Nonas, Joel Shapiro, Carl Andre, David Rabinovitch, Sol Le Witt, Peter Downsborough, Jan Dibbets, Dóra Maurer, Ken Unsworth, Paul Sharits, Richard Serra, Robert Smithson, Taka Iimura, Kazuo Katase.

Przybyli do Łodzi na własny koszt, aby bezinteresownie realizować swe dzieła na miejscu (większość nie nadsyłała gotowych prac), w hali Budremu przy ulicy PKWN – siedzibie głównej wystawy. Przybyli, by wesprzeć zarówno moralnie, jak i swą energią, kreatywnością i żywiołowością pol-

skie społeczeństwo w dążeniach niepodległościowych. Czemu największy wyraz dali uczestnicząc (na zaproszenie robotników) w strajku generalnym w zakładach im. Izraela Poznańskiego. Jednocześnie wraz z tą międzynarodową ekspozycją Antoni Mikołajczyk (były Warsztatowiec, tak jak Waśko), zorganizował w innej części zakładów Budrem wystawę współczesnej polskiej sztuki pt. *Falochron*.

Józef Robakowski – jeden z członków komitetu organizacyjnego<sup>3</sup> *Konstrukcji w Procesie* – wspomina:

Te dwie równoległe wystawy „uruchomiły” niespodziewanie mieszkańców Łodzi, którzy tłumnie uczestniczyli w bogatym programie uzupełniającym główną wystawę, a na której składały się w różnych punktach miasta sesje historyczno-teoretyczne, dyskusje, akcje artystyczne, koncerty muzyczne, performance, spektakle teatralne.<sup>4</sup>

Ta wielka manifestacja sztuki nawiązała swoim społecznym kontekstem szerokie porozumienie ze społeczeństwem. Artyści *Konstrukcji w Procesie* dali także początek nowej międzynarodowej kolekcji, zdeponowanej potem – jako dar Solidarności – w Muzeum Sztuki w Łodzi. Stało się to dokładnie w 50. rocznicę utworzenia przez grupę a.r. słynnej łódzkiej kolekcji dzieł europejskiej awangardy.

*Konstrukcja w Procesie* była też kontynuacją linii zapoczątkowanej w latach siedemdziesiątych przez działalność niezależnych alternatywnych twórców (np. Jerzy Bereś, Jan Świdziński) i grup artystycznych – jak WFF czy wrocławska Permafo – oraz prywatnych, autorskich galerii, która nasiliła się w kolejnej dekadzie Robakowski pisze:

W Polsce ruch ten ma już sporą tradycję. W pełni został uświadomiony w latach siedemdziesiątych, kiedy to cynicznie wymknął się administracji państwowej i regulom mentalnym oficjalnych kulturo-twórców. Ten absolutnie niezależny artystyczny ruch społeczny zaistniał poza mecenatem państwowym jako przejaw walki artystów polskich o swobodę działań i myśli. Mógł się realizować w pełni jedynie w specjalnie

utworzonych miejscach-galeriach lub ideach ulotnych czy też koncepcjach artystycznych ogłaszanych w prywatnie wydawanych drukach.<sup>5</sup>

13 grudnia 1981 roku armia przejęła w Polsce władzę. Skończyła się krótkotrwałe odczuwana wolność okresu Solidarności. Wprowadzając stan nadzwyczajny, w tym godzinę milicyjną, państwo wypowiedziało swoim obywatelom wojnę. Sytuacja polityczna stanu wojennego, czasu zapaści nie tylko gospodarczej, ale i twórczej, sprawiła, że narastającej od lat opór wobec władzy socjalistycznej i m.in. centralistycznego sterowania kulturą, przerodził się w bojkot państwowych instytucji sztuki i całkowite odcięcie się środowiska twórców progresywnych od oficjalnego życia artystycznego.

W latach siedemdziesiątych w Łodzi prężnie działały autorskie galerie, realizujące własne programy artystyczne, jak 80x140 Jerzego Trelńskiego, A4 Andrzeja Pierzgańskiego, Adres Ewy Partum, Art-Forum Tadeusza Porady, Galeria Ślad krytyka sztuki Janusza Zagrodzkiego, Galeria Wymiany Józefa Robakowskiego i Małgorzaty Potockiej. Świetnie funkcjonowało także Stowarzyszenie Twórców Kultury (Robakowski, Zagrodzki, Czołnowski, Porada, Kołodrubiec, Paruzel, Konart), organizujące wiele spotkań artystycznych, głównie z teoretykami sztuki, wystaw (jak np. *Międzynarodowa Wystawa Tekstów Wizualnych*), przeglądów filmów o sztuce i filmów eksperymentalnych.

W stanie wojennym powstały nowe niezależne miejsca: Archiwum Myśli Współczesnej Ryszarda i Marii Wańków, Punkt Konsultacyjny Antoniego Mikołajczyka, Czyszczenie Dywanów Radosława Sowiaka i Adama Paczkowskiego, Galeria Ślad II Zagrodzkiego, wreszcie Strych – siedziba grupy Łódź Kaliska (założonej w 1979 roku). W drugiej połowie lat osiemdziesiątych pojawiają się też Galeria U Zofii (Zofii Łuczko) oraz działająca do dziś Galeria Wschodnia Adama Klimczaka i Jerzego Grzegorskiego.

Te nowe undergroundowe miejsca prowadzą działania kontrkulturowe, konspiracyjne, wynikłe z potrzeby bezpośredniego kontaktu, poczucia wspólnoty, buntu wobec władzy i dążenia do pełnej autonomii twórczej. Sztuka bowiem, nawet jeśli niszowa, jest ucieczką od szarej codzienności,

wyrazem wolności i możliwości pokazania swoich emocji. Bojkot oficjalnych instytucji państwowych spowodował skupienie się na pracy kolektywnej, łączącej niezależne środowisko w kraju, opartej na spotkaniach, przeglądach twórczości, plenerach, wystawach organizowanych wymiennie w podobnych, zaprzyjaźnionych miejscach. Uczestnictwo w prywatnym ruchu artystycznym w latach osiemdziesiątych to była jedyna droga zachowania pełnej niezależności w realizacji własnej sztuki.

W łódzkich galeriach – azylach odbywa się wiele wystaw i spotkań artystycznych. Np. w 1982 roku w galerii Czyszczenie Dywanów miała miejsce wystawa Zygmunta Rytki czy performance Jana Dobkowskiego, a w Punkcie Konsultacyjnym Mikołajczyka odbyło się spotkanie ze Zbigniewem Warpechowskim (1983). Najprężniej jednak działają Galeria Wymiany Robakowskiego oraz Strych Łódź Kaliskiej (Marek Janiak, Andrzej Świetlik, Andrzej Kwietniewski, Andrzej Wielogórski, Adam Rzepecki), grupy skupiającej twórców wielu profesji, prezentującej wobec świata postawę dadaistyczno-anarchistyczną, odrzucającej wszelkie autorytety, tak artystyczne i kulturowe, jak polityczne, społeczne czy religijne.

Galeria Wymiany (założona w 1978 roku) mieszcząca się w prywatnym mieszkaniu Józefa Robakowskiego, od początku istnienia – poza pełnieniem funkcji kolekcjonerskiej, czyli gromadzącej prace, na zasadzie darów i wymiany z innymi artystami – była punktem spotkań ludzi sztuki, przestrzenią wolności twórczej. Podwaliny pod tę galerię położyli jugosłowiańscy artyści, którzy w 1978 roku, goszcząc w Łodzi, przekazali Robakowskiemu i Potockiej wiele materiałów artystycznych i dokumentacyjnych z prośbą o ich dystrybucję w alternatywnym obiegu sztuki. Nazwa galerii odnosi się zarówno do wymiany takich materiałów i dzieł sztuki, jak wymiany informacji, a zwłaszcza wiedzy i myśli o sztuce pomiędzy artystami w Polsce i na świecie, także, co warto podkreślić, w regionie Europy Centralnej. Wkrótce Galeria Wymiany stała się największym w mieście archiwum prac progresywnych. Właściciel organizował w niej dużą liczbę spotkań, pokazów wideo i filmów eksperymentalnych, wystaw, koncertów. To tam narodziło się wiele inicjatyw twórczych. Galeria Wymiany była punktem kontaktowym nie

tylko ogólnopolskiej, ale też międzynarodowej sieci artystów, co było szczególnie istotne w kraju za żelazną kurtyną, a podczas stanu wojennego – nie do przecenienia. Współpracowała także z prywatnymi galeriami z Europy Zachodniej, jak np. z galerią Kontakt Guy'a Schraenena w Antwerpii. Efektem kooperacji w latach osiemdziesiątych ze Schraenem były wystawy, które zorganizował on w Polsce, Niemczech i Belgii. Materiały, które otrzymywał od niego Robakowski, pozwoliły artystom śledzić na bieżąco rozwój międzynarodowej sceny sztuki. Zaś obie galerie były punktami wymiany kulturalnej między Wschodem i Zachodem.

W Galerii Wymiany powstało także archiwum magazynu wideo *Infermental*, oparte również na międzynarodowej sieci artystów. Robakowski wspomina, że pomysł jego stworzenia narodził się w 1981 roku w Budapeszcie, gdzie wraz z Ryszardem Waśką, Pawłem Kwiekim i Małgorzatą Potocką w Instytucie Polskim prezentowali swoje filmy. Jednymi z widzów pokazu byli Gábor Bódy – węgierski artysta i przyjaciel Robakowskiego, w tym czasie stypendysta DAAD, dysponujący wieloma kontaktami i środkami finansowymi oraz Dóra Maurer. Wówczas zaplanowano powołanie *Infermentalu*. Miał to być artystyczny wideomagazyn, na który składałyby się krótkie (kilkuminutowe) realizacje twórców z całego świata, rozpowszechniane następnie poprzez centra filmowe, tzw. biura, w różnych krajach Europy, w Japonii i Kanadzie, jako sieć ciągłej audiowizualnej informacji i komunikacji. Biura te istniały w Amsterdamie, Berlinie, Hamburgu, Budapeszcie, Londynie, Lyonie, Tokio, Vancouver i w Łodzi (Galeria Wymiany). Biuro Koordynacji, prowadzone przez Gábora Bódy (zaś po jego śmierci, przez jego żonę Verę), znajdowało się w Kolonii. Dzięki *Infermentalowi* w okresie stanu wojennego nazwiska polskich twórców poznało wielu artystów z zagranicy. Prace wideo naszych rodaków przemykali do Budapesztu węgierscy studenci Łódzkiej Szkoły Filmowej. Polskie środowisko artystyczne było bowiem często inwigilowane, jego członkowie byli poddawani przesłuchaniom i rewizjom oraz konfiskatom zagranicznych przesyłek. Robakowski z kolei pokazywał kolejne edycje wideomagazynu w różnych niezależnych miejscach.<sup>6</sup> Jego galeria-archiwum pod względem niekomercyjnej dystry-

bucji sztuki wideo i filmów eksperymentalnych do końca lat osiemdziesiątych była jedynym tego rodzaju przedsięwzięciem w kraju.

Galeria Wymiany była też miejscem, a wideo – medium osobistej twórczości Robakowskiego, który w 1981 roku w ramach protestu zrezygnował z etatu w łódzkiej Szkole Filmowej. Realizując tzw. kino własne, będące dogłębną analizą otaczającego go świata, stworzył m.in. prace: *Z mojego okna* (1978–99), *Notatnik* (1980–81), *O palcach* (1981), *Pamięci L. Breżniewa* (1982), *Sztuka to potęga* (1984–85).

Wśród przedsięwzięć Galerii Wymiany jednym z najważniejszych w okresie stanu wojennego była *Pielgrzymka Artystyczna* (1983). Wcześniej jednak, w czerwcu 1982 roku, z inicjatywy Robakowskiego, w Osieku nad Wisłą kilkunastu twórców z całego kraju własnym sumptem zrealizowało film *Państwo wojny*. Zrodzony w Łodzi ruch wolnościowy, określający sposób życia środowisk artystycznych oraz kolektywny model działania w pierwszych latach stanu wojennego, objął wkrótce wspólne inicjatywy twórcze w kilku innych miastach. Jacek Józwiak, absolwent Filmówki, blisko związany z Łodzią Kaliską, był w 1985 roku autorem nazwy „Kultura Zrzuty.” Mówiąc o źródłach powstania tego ruchu kulturowego, powołuje się na niezależność sztuki spod znaku Warsztatu Formy Filmowej oraz doświadczenia przy organizacji *Konstrukcji w Procesie*, czyli bezinteresowną społeczną aktywność, „której towarzyszył przepływ wolnej myśli i idei.” Według niego:

doświadczenia te wzmacniały i integrowały środowisko, kreowały nowe formy współpracy w grupie. Czas stanu wojennego dla niektórych łódzkich twórców stał się czasem wzmożonej aktywności artystycznej i organizacyjnej (oczywiście poza oficjalnym obiegiem) o charakterze wspólnotowym, bezinteresownym i spontanicznym.<sup>7</sup>

Józwiak uczestniczył też w organizacji (obok filmowców: Robakowskiego i Tomasza Snopkiewicza oraz członka Łodzi Kaliskiej Marka Janiaka) ogólnopolskiego festiwalu filmu niezależnego *Nieme Kino* (1983, 84,85), pokazywanego na Strychu. Przegląd prezentował niezależne prace filmowe,

odwołujące się do rzeczywistości społeczno-politycznej stanu wojennego.

W pierwszej jego edycji, odbywającej się w dniach 18-19 lutego 1983 roku, wzięło udział dwudziestu realizatorów. Robakowski tak komentuje to wydarzenie:

Powstało polskie kino polityczne, z konieczności odarte całkowicie z jakichkolwiek mód estetycznych, artystowskich przyzwyczajęń – żywo reagujące na aktualne problemy (...), uderzające prostotą ujęcia formalnego – dlatego nieme, czarno-białe, niemontowane, dokonywane najczęściej z okien samochodów, ukrytej kamery w oknie własnych domów czy zapisującego po prostu widoki ulic z ich codziennymi sytuacjami ludzkimi. To własnoręczne kino zwołniły warunki obiektywne od standardów technicznych i tzw. „mistrzostwa” zawodowego. Niewątpliwie ta techniczna sytuacja, w jakiej znaleźli się poniekąd z konieczności entuzjaści wolnego kina w naszym kraju, spowodowała samorzutnie nowe rodzaje aktywności filmowej, stąd pojawiły się na tym przeglądzie materiały z improwizowanym na gorąco w czasie projekcji komentarzem słownym, filmy kieszonkowo-biletowe z ręcznymi rysunkami, książki-filmy, realizacje opowiadane przed ekranem, zestawy fotograficzne, filmy w postaci szkiców koncepcyjnych lub scenopisów eksponowanych na specjalnych planszach rozwieszonych dookoła „STRYCHU”.<sup>8</sup>

W omawianej edycji *Niemego Kina* pokazano m.in. *Państwo wojny*, zmontowane przez Robakowskiego z materiałów nakręconych przez różnych artystów w Osieku nad Wisłą.

*Wizję lokalną 82* Małgorzaty Potockiej można nazwać zapisem stanu świadomości autorki, opartym na jej przeżyciach oraz wydarzeniach publicznych w okresie stanu wojennego. W filmie przeplatają się sceny z demonstracji z widokami: poczty, skąd odbierała zagraniczną przesyłkę, budynku łódzkiej Solidarności i ulicy, na której została aresztowana. *Notatnik* Robakowskiego i Potockiej (1980–81) wykorzystywał metodę losowego doboru ujęć zarejestrowanych realnie na łódzkich uli-

cach i z ekranu telewizora, dotyczących działań Solidarności. Motywem przewodnim filmu był „marsz głodowy” kobiet. Robakowski pokazał jeszcze dwa filmy, *Z mojego okna* oraz *Pamięci L. Breżniewa*. Pierwszy jest zapisem wydarzeń społeczno-politycznych, mających miejsce na placu widzianym z okna mieszkania autora. Drugi to zarejestrowany kamerą z ekranu telewizora (metodą poklatkową) pogrzeb Leonida Breżniewa. Z ekranu telewizyjnego korzystał także Zygmunt Rytka, wykorzystując jako komentarz do filmowanych wydarzeń politycznych zdjęcia przyspieszone, migawkowy montaż, manualne ingerencje w postaci rysunków na ekranie czy przystawianie doń pistoletu. Na Strychu pokazano też wtedy film Józwiaka o przygotowaniach do *Konstrukcji w Procesie* oraz *Czwartą dobę* autorstwa tegoż i Pawła Kwieka, dokumentującą strajk w Szkole Filmowej. Tomasz Snopkiewicz stworzył interesujące „kino ulgowe,” uprawiane na blockach biletów tramwajowych i autobusowych, jako rysunki animowane podczas szybkiego wertowania kolejnych kartek w bloczku.<sup>9</sup>

W kolejnej edycji *Niemego Kina* w 1984 roku pokazano filmy Zygmunta Rytki, Teda Ciesielskiego, Andrzeja Lachowicza, Jacka Józwiaka, Józefa Robakowskiego, Marka Janiaka, Jerzego Truskowskiego, Wacława Ropieckiego, Małgorzaty Potockiej, Andrzeja Kwietniewskiego. Odbyły się też performance: Edwarda Łazikowskiego, Janusza Bałdygi, Jacka Kryszkowskiego. Wysłuchano wykładów Ewy Zarzyckiej i Jana Dobkowskiego. Materiał dokumentujący ten przegląd został zamieszczony w katalogu wydanym w Antwerpii przez Guy’a Schraenena.<sup>10</sup> Józef Robakowski wspomina:

Zjeżdżaliśmy się na pewne hasła z całej Polski, aby spowodować te integracyjne sytuacje. „Nieme Kino” było najpotężniejszym takim festiwalem. Wtedy film, fotografia – jako mechaniczne media – odgrywały bardzo ważną rolę, były bowiem dokumentacją czasu. Można było najdobitniej w ten sposób zapisać zdarzenia, które były interesujące nie tylko w sensie społecznym czy politycznym, ale też i mentalnym. Były to pokazy prywatnych filmów i zapisów video (...). Były też realizacje filmów na gorąco.

Komentarze mogły być dopowiadane przez autorów, a także przez publiczność. Była to sytuacja absolutnie konspiracyjna, a więc idealna do łączenia się ludzi różnych pokoleń. (...) Nie było żadnych podziałów... To zbliżenie pokoleń usiłowałem później przenieść na *Lochy Manhattanu*.<sup>11</sup>

Niezmiernie ważną inicjatywą w środowisku łódzkim była zorganizowana między 2 a 4 września 1983 roku przez Robakowskiego, Mikołajczyka, Waśkę i Warpechowskiego *Pielgrzymka Artystyczna*. W około dwudziestu prywatnych mieszkaniach, pracowniach, piwnicach, galeriach w całym mieście odbywały się spotkania autorskie, wystawy, pokazy filmów, slajdów, książek, performance. Wydarzenie pod hasłem „Niech żyje sztuka!” miało charakter ogólnopolskiej manifestacji twórczej, zaproszono bowiem do udziału w nim ponad siedemdziesięciu wiodących artystów i teoretyków sztuki. Wśród nich znaleźli się m.in.: Janusz Bałdyga, Jerzy Busza, Andrzej Chętko, Andrzej Ciesielski, Witosław Czerwonka, Grzegorz Dziamski, Alexander Honory, Marek Janiak, Tomasz Konart, Iwona Lemke, Edward Łazikowski, Antoni Mikołajczyk, Anna Nawrot, Irena Nawrot, Andrzej Partum, Anna Płotnicka, Małgorzata Potocka, Józef Robakowski, Andrzej Różycki, Zygmunt Rytko, Kajetan Sosnowski, Jan Świdziński, Zbigniew Warpechowski, Maria i Ryszard Waśkowie, Janusz Zagrodzki, Ewa Zarzycka.<sup>12</sup> Artyści „pielgrzymowali” do poszczególnych miejsc, maszerując z wielkim transparentem „Niech żyje sztuka!” ulicami Łodzi, „co ostatecznie zakończyło się interwencją milicji.”<sup>13</sup> W ramach *Pielgrzymki* miały miejsce m.in.: spotkanie z Andrzejem Partumem w Punkcie Konsultacyjnym, wystawa Kajetana Sosnowskiego w Galerii Ślad II, wystąpienia Grzegorza Królikiewicza i Andrzeja Różyckiego w ich mieszkaniach, koncert Wojciecha Czajkowskiego i Marka Stopniaka na Strychu.

Pół roku później podobna manifestacja sztuki, niejako w rewanżu za *Pielgrzymkę*, miała miejsce w Koszalinie pod nazwą *Kołęda Artystyczna*.

Natomiast jeszcze w 1983 roku odbyły się inne kolektywne imprezy niezależne o zasięgu ogólnopolskim, jak np. „sesja naukowo-artystyczna” w Kazimierzu nad Wisłą czy *Tango* – plener

artystyczny w Teofilowie pod Łodzią (kolejne jeszcze w 1985 i 1987 roku). *Tango* było samizdatowym wydawnictwem Łodzi Kaliskiej, produkowanym na Strychu, jak wcześniej *Fabryka Waśki* (1982), stanowiąca pokłosie *Konstrukcji w Procesie*. W *Tangu* zamieszczano różnorodne hasła, manifesty, teksty teoretyczne, fotografie prac (nie tylko artystów związanych z grupą), kolaże fotograficzne, rysunki i odbitki szablonów.

Od 1980 roku w Jarocinie odbywał się, największy wówczas w bloku wschodnim, festiwal rockowy. Na początku władza przymykała nań oko, widząc w nim alternatywę dla protestów i demonstracji. Muzyka była wyrazem buntu przeciw reżimowi. Teksty rockowe opisywały niezadowolenie z otaczającego świata, mówiły o niezależności osobistej, o potrzebie bycia wolnym w zniewolonym państwie. Narodzony w tym czasie w Polsce punk (zespół Tilt – pionier polskiego ruchu punkowego powstał na przełomie 1979/80 roku) dawał temu najostrzejszy wyraz. Jego przedstawiciele byli szczególnie mocno przepełnieni gniewem i wyładowywali swoje frustracje w muzyce, a ta zjednywała sobie tłumy ludzi. Ostre brzmienie i równie ostre, zaangażowane teksty Brygady Kryzys, Izraela, Dezertera, Siekiery o zmęczeniu sytuacją społeczno-polityczną, wojnie i buncie jednoczyły młodzież, dawały nadzieję.

Aleksander Honory i Wojciech Grochowski chcieli przenieść tę punkrockową witalność, ten głos pokolenia do Łodzi. W grudniu 1983 roku z ich inicjatywy w sali STK (Stowarzyszenia Twórców Kultury) miał miejsce podziemny koncert punkrockowy *Prawdziwe Brzmienie Łodzi*, w którym z nieopisaną radością, jako miłośniczka punku i świeżo upieczona zbuntowana studentka kulturoznawstwa, uczestniczyłam. Koncert odkrył wiele rebelianckich kapel, jak: Moskwa, Atak, Wyrok czy Emigracja Wewnętrzna (spośród około trzydziestu zaproszonych do udziału). Niebywale żywiołowy, wyzwolił ogromną energię, zarówno w grających, jak w widzach, tańczących pogo do upadłego. Z łódzką Moskwą, chwalać się faktem, iż jest najszybciej grającą kapelą w kraju, Robakowski nakręcił potem kilka wideoklipów. Do dziś pamiętam jeden z pierwszych utworów grupy o wdzięcznym tytule *Bomby, miny, karabiny, czolgi* i inny zatytułowany *Powietrza!*

W 1983 roku w STK odbywa się jeszcze seminarium *Sztuka jako wartość istnienia*, podczas którego wystąpili m.in.: Świdziński, Ryba, Ludwiński, Partum, Warpechowski, Robakowski, Struck z Hamburga, Schraenen z Antwerpii, Clark z Londynu.<sup>14</sup> Robakowski tak to skomentował:

Po 1984 roku zaczynają rozchodzić się interesy wielu wcześniej bezinteresownie współpracujących w czasie stanu wojennego ludzi. Element konspiracyjny i przekora schodzą w tym czasie już na dalszy plan. (...) Upadek STRYCHU, ważnego MIEJSCA odwrócił kolejną kartę „prywatnego ruchu” w łódzkim środowisku artystycznym. W dalszej kolejności zamknęła swoje podwoje również „Galeria Ślad II”, Galeria „Czyszczenie Dywanów”, „Archiwum Myśli Współczesnej”, a nawet nastąpiło rozwiązanie przez władze miasta kolejnego ważnego MIEJSCA, jakim było Stowarzyszenie Twórców Kultury.<sup>15</sup>

W drugiej połowie lat osiemdziesiątych bardzo intensywnie działa Galeria Wymiany oraz nowo powstała Galeria Wschodnia (1984 rok, działa do dziś), prowadzona w niezwykle otwarty na wszelką interesującą sztukę aktualną sposób przez dwóch artystów – Adama Klimczaka i Jerzego Grzegorzego. Jolanta Ciesielska w 1990 roku pisała:

W okresie sześciu lat działalności Galerii Wschodniej zaprezentowano w niej prace ponad osiemdziesięciu artystów z dwunastu krajów (nie wliczam w to wystaw o charakterze mail-artowskim, jak np. *Mail Game*, organizowaną w 1985 roku przez Andrzeja Chętko i Leona Grabowskiego, w której udział wzięło ponad pięćdziesiąt osób). Obok wystaw i wystąpień indywidualnych, na które zapraszani są artyści z całej Polski i goście zza granicy, organizowane są także prezentacje zbiorowe. Obejmują one artystów wielu pokoleń i orientacji, posługujących się różnorodnymi formami wypowiedzi: fotografią, filmem, video, performance, malarstwem, grafiką, rysunkiem, poezją wizualną, muzyką. (...) Zupełnie wyjątkową pozycję w tym wykazie zajmuje wystawa

zbiorowa, której komisarzem i współorganizatorem był współpracujący stale z galerią artysta łódzki Antoni Mikołajczyk, pod tytułem *Utopia i Rzeczywistość*. Wzięły w niej udział takie osobistości ze świata sztuki światowej, jak Les Levine, Sol Le Witt, Paul Panhuysen, Dóra Maurer, Servie Janssen, Peter Downsborough czy Anthony Hill.<sup>16</sup>

Do wymienionych przez Ciesielską artystów, biorących udział w wystawie, mającej miejsce w 1987 roku, należy jeszcze dodać np. Carla Andre czy Davida Rabinovitcha.

Sam zaś Mikołajczyk, zapoczątkował w Galerii Wschodniej na przełomie 1985 i 86 roku instalacją świetlną *Metamorphosis*, prezentację prac z gatunku site-specific, czyli tworzonych specjalnie dla danego miejsca, anektujących w specjalny sposób jego przestrzeń. Swoje instalacje świetlne pokazywał w galerii jeszcze kilka razy (np. *Katharsis* i *Pryzmat* w 1988 roku). Wśród polskich twórców, którzy wystawiali w latach osiemdziesiątych na Wschodniej, byli m.in.: Jan Berdyszak (instalacja, grafika), Jerzy Lewczyński, Natalia LL, Józef Robakowski, Zofia Rydet, Stefan Wojnecki (fotografia), Zbigniew Warpechowski, Janusz Bałdyga (performance), Zbigniew Dudek (rzeźba), Edward Łazikowski (obiekt). Artystów zagranicznych reprezentowali: Stano Filko, Ivan Kafka (Czechosłowacja), Dieter Krüll, Sybille Hoffer (RFN), Arias Misson, Julien Blaine, Jean-Francois Bory, Eugenio Miccini, Franco Verdi (Włochy), Stephen Dorsing, Susan Morris (Wielka Brytania), Art Bernevelde, Horst Rickels, Elvira Wersche, Paul Panhuysen (Holandia), Guy Schraenen, Godfried-Wilem Raes (Belgia), Jean de Breyne, Euan Burnett-Smith, Lars Fredrikson, Jean-Claude Guillaumon, Jean Louis Raynard (Francja).<sup>17</sup>

W dniach 16-18 stycznia 1987 roku Józef Robakowski organizuje w STK trzydniowy przegląd poświęcony sztuce wideo, pod nazwą *Pierwszy Międzynarodowy Festiwal Video-Art-Clip*.

Pierwszy dzień projekcji filmowych organizatorzy poświęcili problematyce polskiej sztuki wideo. Następnego dnia przedstawiono produkcje międzynarodowe jako uhonorowanie Josepha Beuysa. Zaprezentowany

materiał w większości pochodził z Galerii Wymiany. Na koniec festiwalu zaprezentowano prace artystów-gości, w sumie pokazano 50 produkcji z 60 krajów.<sup>18</sup>

Druga edycja festiwalu *Video-Art-Clip* miała miejsce w Galerii Wschodniej (1988), a był on możliwy dzięki bezinteresownej współpracy „wielu artystów i organizatorów (Galeria Wschodnia, Międzynarodowy Magazyn Video *Infermental*, Studio Art Video 235, realizatorzy Maria Vedder i Alexander S. Honory)” i stanowił „totalny przegląd tego, co aktualne na świecie w sztuce zapisanej na taśmie video.”<sup>19</sup> Trzecia edycja odbyła się podczas wystawy *Lochy Manhattanu* (1989 rok).

Pod koniec lat osiemdziesiątych dochodzi do głosu kolejna generacja niezależnych artystów spod znaku Pomarańczowej Alternatywy. Aktywistą jej łódzkiej frakcji był mój kolega z roku, Krzysiek Skiba. Zanim, w ramach Pomarańczowej Alternatywy założył Galerię Działań Maniakalnych (1988 rok), wslawił się wśród studentów kulturoznawstwa trzymiesięcznym pobytem w areszcie śledczym w Kaliszu w 1985 roku. Skiba – gdańszczanin, był w swoim rodzinnym mieście członkiem anarchistycznego Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego, który m.in. protestował przeciwko przymusowej służbie wojskowej, wydając i kolportując ulotki zachęcające do ucieczki przed wojskiem. Latem 1985 roku akcję ulotkową przeprowadzono na festiwalu w Jarocinie, gdzie zjeżdżała się najbardziej radykalna młodzież. Głównym „rozrzucającym” był Skiba, który trzeciego dnia festiwalu został aresztowany przez inwigilujących imprezę funkcjonariuszy SB. Po wakacjach wszyscy studenci naszego roku byli „zapraszani” w kilkusobowych grupach na przesłuchania na ulicę Jasną 1 w Kaliszu. Do dziś pamiętam, że moim przesłuchującym był kapitan SB nazwiskiem Bąk. Skiba wspomina:

W maju 1988 roku zainspirowana przeze mnie grupa łódzkich studentów i uczniów szkół średnich zainicjowała powstanie samodzielnej jednostki happeningowej, zwanej Galerią Działań Maniakalnych. Grupa ta zapisała się w burzliwych dziejach końca lat osiemdziesiątych jako łódzka Pomarańczowa Alternatywa.

Z Galerią sympatyzowali działacze odrodzonego NZS (głównie studenci prawa), nowo powstałego ruchu Wolność i Pokój oraz anarchistycznego RSA (studenci kulturoznawstwa oraz wolne duchy). Wiele z tych osób już od lat kolportowało na terenie Łodzi przywożone przeze mnie z Gdańska anarchistyczne pisma wydawane poza cenzurą, takie, jak „A capella” czy „Homek.” Od początku swoich studiów byłem łącznikiem gdańskiego podziemia anarchistycznego z łódzkim środowiskiem studenckim. Łódzka SB szybko się o tym dowiedziała.<sup>20</sup>

Galeria Działań Maniakalnych (GDM) organizowała w duchu dadaistycznej kpiny widowiskowe happeningi uliczne ośmieszające socjalistyczną władzę i zgotowaną przez nią rzeczywistość. Jednym z pierwszych były *Niezależne Obchody Dnia Dziecka* (1 czerwca 1988 roku), podczas których organizatorzy, stojąc na dachu kiosku Ruchu przy Domu Handlowym „Magda” trzymali transparenty z napisami: „Światu pokój – dzieciom mieszkania” oraz „Precz z czerwonymi kapturkami.” Przybyłych wkrótce milicjantów częstowano cukierkami, ci jednak odwzajemnie się happenerom „poczęstunkiem” pałkami i 48-godzinnym aresztem. Słynnym happeningiem była też *Galopująca inflacja* zorganizowana na ul. Piotrkowskiej z okazji rocznicy Rewolucji Październikowej (listopad 1988). Kilkunastu uczestników z napisami na piersiach „Galopująca inflacja” i transparentem „Niech żyje kryzys!” uciekało przed milicją, a po aresztowaniu oświadczyło, że kłopoty gospodarcze skończyły się, gdyż milicja wreszcie zatrzymała galopującą inflację. Ciekawym wydarzeniem był happening mający miejsce w rocznicę wprowadzenia stanu wojennego (13 grudnia 1988 roku) pod nazwą *Dzień solidarności z MO* i przewodnim hasłem „Pomóż milicji – pobij się sam.” W pasażu Schillera, przy kiosku Ruchu, naprzeciw HORTEXU, stała dziewczyna z chlebem i solą, którymi zamierzano powitać spodziewaną na akcji milicję. Inni happenerzy, trzymając tabliczki z napisem „Obiekt do zatrzymania,” oprócz hasła przewodniego wykrzykiwali inne, np. „Komisariat twoim domem,” „Kocham ZOMO,” „Niech żyją tajniacy,” „Gdzie jest milicja?” Ta ostatnia tym razem nie pojawiła się, wobec cze-



go „działacze maniakalni” żądali natychmiastowego przywrócenia stanu wojennego i koronacji Wojciecha Jaruzelskiego. W 1989 roku, w święto wiosny, odbył się *Rajd Szlakiem Rzuconych Legitymacji Partyjnych*. Tym razem transparenty głosiły: „Szczęść Boże Komunistom” i „Niech żyje Karol Marks i jego szatańskie wersety,” a uczestnicy śpiewali „Międzynarodówkę.”

Nazajutrz po dniu pierwszych częściowo wolnych wyborów w Polsce, 4 czerwca 1989 roku, zorganizowano Hyde Park, czyli happening *The Day After* z meczem bokserskim o stołek pomiędzy zawodnikami Solidarności i PZPR oraz „koronacją” gen. Jaruzelskiego.<sup>21</sup> We wszystkich tych niezależnych akcjach ulicznych uczestniczyły tłumy ludzi, dynamizując życie miasta. Prócz Skiby wśród happeningów byli m.in.: Tomasz Gaduła, Andrzej Miastkowski, Michał Gralak, Krzysztof Dudek, Krzysztof Raczyński, Sławomir Macias, Jacek Jędrzejak, Dorothea Wysocka. Kilka happeningów GDM sfilmował Józef Robakowski, który swoją kamerą wideo przez wiele lat dokumentował wszelką aktywność niezależnej polskiej sztuki. Centrum organizacyjnym działań Galerii Działań Maniakalnych była Balbina, czyli II Dom Studencki na ul. Lumumby, w którym mieszkał Skiba. GDM organizowała w nim także spektakle teatrów alternatywnych, występy kabaretów, koncerty podziemnych kapel rockowych. Wydawała też pismo *Przezięcie Pały*, które „obok prześmiewczych tekstów i rysunków komentujących PRL-owskie absurdy, zamieszczało także relacje z happeningów [...] oraz informacje z frontu odsyłania książeczek wojskowych.”<sup>22</sup>

Wydarzeniem lat osiemdziesiątych w środowisku łódzkim, które kończy okres naznaczony stanem wojennym i jego konsekwencjami, była wielka multimedialna wystawa *Lochy Manhattanu, czyli sztuka innych mediów. Wystawa instalacja* trwająca od 18 maja do 18 czerwca 1989 roku. Ekspozycja została zorganizowana z pomocą Muzeum Kinematografii i jej dyrektora Antoniego Szrama w podziemnych nieczynnych garażach wieżowców na tzw. Manhattanie. Przedstawiła aktualne dokonania polskich artystów tworzących przy pomocy „innych mediów” (instalacje przestrzenne, film, wideo, performance, koncerty muzyczne), wbrew panującej w oficjalnej sztuce lat osiemdziesiątych tendencji, jaką była „nowa ekspresja” i prace „młodych

dzikich,” leżące na biegunie przeciwnym do tradycji postkonceptualnej starszych twórców. W zamyśle jej pomysłodawcy – Józefa Robakowskiego – miała ona ponadto zbliżyć artystów zarówno różnych mediów, jak i pokoleń. Być swego rodzaju podsumowaniem działań alternatywnych lat osiemdziesiątych, konsolidując twórców w imię autentycznej niezależnej sztuki.

W wystawie wzięli udział m.in.: Janusz Bałdyga, Mirosław Bałka, Jürgen Blum-Kwiatkowski, Anna Bohdziewicz, Wojciech Bruszewski, Andrzej Dłużniewski, Jerzy Grzegorski, Izabella Gustowska, GRUPPA, Adam Klimczak, Barbara Konopka, Andrzej Lachowicz, Natalia LL, Antoni Mikołajczyk, Teresa Murak, Andrzej Paruzel, Józef Robakowski, Zygmunt Rytka, Mikołaj Smoczyński, Bogusław Schaeffer, Zbigniew Warpechowski, Ryszard Wiński, Ewa Zarzycka. Wśród zaproszonych gości, z wystąpieniami teoretycznymi, byli także prof. Stefan Morawski, reżyser Grzegorz Królikiewicz i krytyk sztuki Jerzy Busza. Większość realizacji miała formę instalacji, które oglądało się przechodząc od jednej do drugiej, jak do wyznaczonych miejsc podczas *Pielgrzymki Artystycznej*.<sup>23</sup> W ramach *Lochów Manhattanu* odbyła się także trzecia edycja festiwalu Video-Art-Clip, a sama trwająca cały miesiąc impreza, zgromadziła tłumy spragnionych prawdziwej sztuki łódzian, podobnie jak podczas *Konstrukcji w Procesie* w 1981 roku.

Sporządzony powyżej opis wydarzeń w łódzkim środowisku artystycznym w latach osiemdziesiątych pokazuje niezwykle trwałość czy głębokie zakorzenienie idei tworzenia sztuki progresywnej za wszelką cenę. Wzorce sięgające awangardy lat trzydziestych były punktem odniesienia dla kolejnych generacji artystów. Zmieniała się sztuka, ale nie zmieniało się jedno – przekonanie, że sztuka ma być wolna, a artysta niezależny. Stąd twórcy czerpali swoją siłę, motywację do działania. Dzięki temu w nawet najbardziej niesprzyjających warunkach kryzysu, niedostatku, cenzury i prześladowań politycznych wciąż powstawała sztuka, funkcjonowało środowisko i budowano sieć kontaktów międzynarodowych. „Sztuka to potęga” głosi w swoim manifestie Robakowski. Historia sztuki współczesnej w środowisku łódzkim pokazuje, iż w tym stwierdzeniu jest zawarta wielka prawda.

## Przypisy

- <sup>1</sup> O idei powstania *Konstrukcji w Procesie* zob. Komitet Wykonawczy Muzeum Artystów, red., *Muzeum Artystów. Międzynarodowa prowizoryczna wspólnota artystyczna Łódź* (Łódź: Muzeum Artystów, 1996), 5–7.
- <sup>2</sup> Wypowiedź Ryszarda Waśki za: Komitet Wykonawczy Muzeum Artystów, red., *Muzeum Artystów*, 7.
- <sup>3</sup> Waśko i Robakowski, wykładający wówczas w Szkole Filmowej, działali w tym czasie w Komitecie Ruchu Odnowy Uczelni. Wśród organizatorów *Konstrukcji w Procesie* byli też pozostali uczestnicy KROU: Lechosław Czolnowski, Andrzej Kamrowski, Violetta Krajewska, Jacek Józwiak, Mariella Nitowska, Tomasz Snopkiewicz, Piotr Zarębski oraz Krzysztof Osada, Maria Waśko, Maciej Karwas.
- <sup>4</sup> Józef Robakowski, „Piegi polskiej sztuki lat osiemdziesiątych,” w *Teksty interwencyjne 1970–1995* (Koszalin: Galeria Moje Archiwum, 1995), 103.
- <sup>5</sup> Józef Robakowski, „Kultura Zrzuty,” w *Teksty interwencyjne*, 73.
- <sup>6</sup> Rozmowa autorki z Józefem Robakowskim, Łódź, lipiec 2017.
- <sup>7</sup> Jacek Józwiak, „Kultura Zrzuty – o pamięci i realizacji idei,” *Sztuka i Dokumentacja* nr 7 (2012), 76.
- <sup>8</sup> Józef Robakowski, „Nieme Kino – 1983, Strych, Łódź,” w *Teksty interwencyjne*, 67–68; zob. też: Józef Robakowski, *PST! Czyli sygnia nowej sztuki 1981–1984* (Warszawa: Akademia Ruchu, 1989), 94.
- <sup>9</sup> Zob. Józef Robakowski „Nieme Kino,” w *Teksty interwencyjne*, 70–71; Józef Robakowski, *PST! Czyli sygnia nowej sztuki*, 97–100.
- <sup>10</sup> Zob. Józef Robakowski „Piegi polskiej sztuki,” w *Teksty interwencyjne*, 106.
- <sup>11</sup> Józef Robakowski, „Być z Józefem Robakowskim,” rozm. przepr. Danuta Ćwirko-Godycka, w *Teksty interwencyjne*, 130.
- <sup>12</sup> Lista zaproszonych za: Józef Robakowski, *PST! Czyli sygnia nowej sztuki*, 153.
- <sup>13</sup> Wojciech Ciesielski, „Pielgrzymka i Kolęda w sztuce polskiej,” w *Państwo wojny*, red. Piotr Lisowski (Toruń: Centrum Sztuki Współczesnej Znaki Czasu, 2012), 112. Kat. wyst.
- <sup>14</sup> Za: „Inicjatywy i współinicjatywy Galerii Wymiany (Exchange Gallery) 1978–1998,” w *Kolekcja Multimedialna Galerii Wymiany Józefa Robakowskiego*, red. Elżbieta Fuchs (Łódź: Muzeum Sztuki w Łodzi, 1998), 27. Kat. wyst.
- <sup>15</sup> Józef Robakowski, „Piegi polskiej sztuki,” w *Teksty interwencyjne*, 21–22.
- <sup>16</sup> Jolanta Ciesielska, „Na przykład Wschodnia,” w *Galeria Wschodnia. Dokumenty 1984–2017*, red. Daniel Muzyczuk, Tomasz Załuski (Łódź: Galeria Wschodnia, Fundacja In Search Of..., Muzeum Sztuki w Łodzi, 2019), 514–515.
- <sup>17</sup> Za: Kalendarium wydarzeń, w: *Galeria Wschodnia. Dokumenty 1984–2017*, 862–868.
- <sup>18</sup> Isabelle Schwarz, „Galeria Wymiany,” *Sztuka i Dokumentacja* nr 4 (2011), 13.
- <sup>19</sup> Józef Robakowski „II Międzynarodowy Festiwal Video-Art-Clip,” w *Teksty interwencyjne*, 80.
- <sup>20</sup> Krzysztof Skiba, „Do zatrzymania jeden krok, czyli anarchia w Łodzi,” w Krzysztof Skiba, Jarosław Janiszewski, Paweł Konjo Konnak, *Artyści, wariaci, anarchiści* (Warszawa: Narodowe Centrum Kultury, 2011), 371.
- <sup>21</sup> Opisy happeningów, poza własną pamięcią tych, w których uczestniczyłam, patrz: Krzysztof Skiba, „Do zatrzymania jeden krok...,” 371–378; nagrania wideo Józefa Robakowskiego dołączone do książki w formie płyty DVD.
- <sup>22</sup> Krzysztof Skiba, „Do zatrzymania jeden krok...,” 372.
- <sup>23</sup> Rozmowa autorki z Józefem Robakowskim, Łódź, czerwiec 2021.

## Bibliografia

- Ciesielska, Jolanta. „Na przykład Wschodnia.” W *Galeria Wschodnia. Dokumenty 1984–2017*, red. Daniel Muzyczuk i Tomasz Załuski, 512–515. Łódź: Galeria Wschodnia, Fundacja In Search Of..., Muzeum Sztuki w Łodzi, 2019.
- Ciesielski, Wojciech. „Pielgrzymka i Kolęda w sztuce polskiej.” W *Państwo wojny*, red. Piotr Lisowski, 108–116. Toruń: Centrum Sztuki Współczesnej Znaki Czasu, 2012. Kat. wyst.
- Fuchs, Elżbieta, red. „Inicjatywy i współinicjatywy Galerii Wymiany (Exchange Gallery) 1978–1998.” W *Kolekcja Multimedialna Galerii Wymiany Józefa Robakowskiego*, 27–28. Łódź: Muzeum Sztuki w Łodzi, 1998. Kat. wyst.
- Józwiak, Jacek. „Kultura Zrzuty – o pamięci i realizacji idei.” *Sztuka i Dokumentacja* nr 7 (2012): 76–77.
- Komitet Wykonawczy Muzeum Artystów, red. *Muzeum Artystów. Międzynarodowa prowizoryczna wspólnota artystyczna Łódź*. Łódź: Muzeum Artystów, 1996.
- Muzyczuk, Daniel i Tomasz Załuski, red. „Kalendarium wydarzeń.” W *Galeria Wschodnia. Dokumenty 1984–2017*, 860–899. Łódź: Galeria Wschodnia, Fundacja In Search Of..., Muzeum Sztuki w Łodzi, 2019.
- Robakowski, Józef. „II Międzynarodowy Festiwal Video-Art-Clip.” W *Teksty interwencyjne 1970–1995*. Koszalin: Galeria Moje Archiwum, 1995.

Robakowski, Józef. „Być z Józefem Robakowskim.” Rozm. przepr. Danuta Ćwirko-Godycka. W *Teksty interwencyjne 1970–1995*, 122–132. Koszalin: Galeria Moje Archiwum, 1995.

Robakowski, Józef. „Kultura Zrzuty.” W *Teksty interwencyjne 1970–1995*, 72–73. Koszalin: Galeria Moje Archiwum, 1995.

Robakowski, Józef. „Nieme Kino – 1983, Strych, Łódź.” W *Teksty interwencyjne 1970–1995*, 67–71. Koszalin: Galeria Moje Archiwum, 1995.

Robakowski, Józef. „Nieme Kino – 1983, Strych, Łódź.” W *PST!, Czyli sygnia nowej sztuki 1981–1984*, 93–100. Warszawa: Akademia Ruchu, 1989.

Robakowski, Józef. „Piegi polskiej sztuki lat osiemdziesiątych.” W *Teksty interwencyjne 1970–1995*, 100–109. Koszalin: Galeria Moje Archiwum, 1995.

Schwarz, Isabelle. „Galeria Wymiany.” *Sztuka i Dokumentacja* nr 4 (2011): 5–29.

Skiba, Krzysztof. „Do zatrzymania jeden krok, czyli anarchia w Łodzi.” W Krzysztof Skiba, Jarosław Janiszewski, Paweł Konjo Konnak. *Artyści, wariaci, anarchiści*, 371–380. Warszawa: Narodowe Centrum Kultury, 2011.